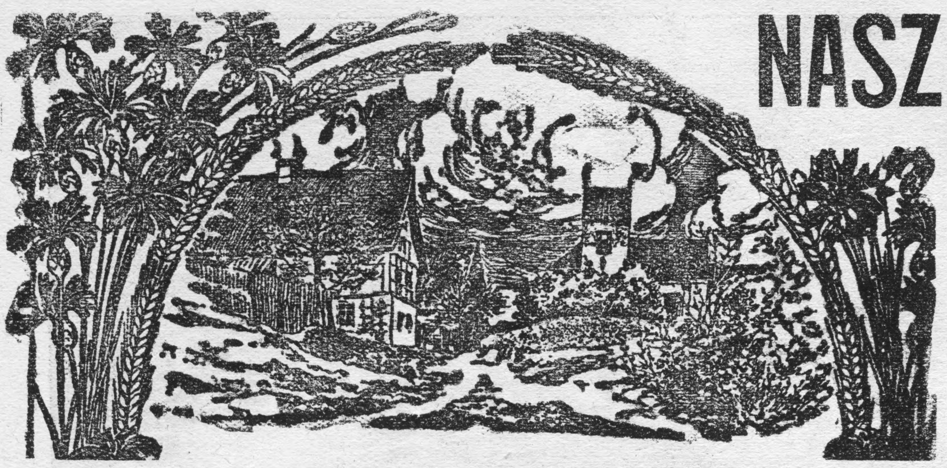


NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Rok VIII. **Nowemiasto, dnia 7 grudnia 1935.** **Nr. 48**

Na Niedzielę II. Adwentu.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XI. w. 2—10

W on czas, usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy, donieście Janowi, coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelją opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy". A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczą widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka, w miękkie szaty się obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: „Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą".

Uroczystość Niepokalnego Poczęcia Najśw. Marji Panny.

EWANGELJA,

napisana u św. Łuk. w rozdz. I., w. 26—28.

W on czas posłan jest Anioł Gabrjel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imie Nazaret, do Panny, poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny Marja. I wszedłszy Anioł do niej, rzekł: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami".

Niepokalane Poczęcie Najśw. Marji Panny.

Kościół św. obchodzi 8 grudnia pierwszą wielką tajemnicę w życiu Matki Boskiej, Marji, przez którą była Ona od pierwszej chwili życia wolną od zmazy grzechu pierworodnego.

Wedle chrześcijańskiej nauki wiary są zmazani grzechem pierworodnym wszyscy ludzie już w chwili, w której dusza ich łączy się z ciałem. Nie posiadają oni ozdoby łaski uświęcającej, nie są zatem przyjaciółmi i dziećmi Boga i nie mogą sobie rościć prawa do wiecznej szczęśliwości w niebie, są dziećmi gniewu, tak, że, chociażby jako małoletnie dzieci umarli, nie mogliby nigdy dostąpić tego, iżby oglądali Boga i zażywali wiecznej radości. My chrześcijanie pozbywamy się tej zmazy grzechu pierworodnego przez Chrzest św., a więc dopiero po urodzeniu i wtedy dopiero stajemy się dziećmi Boga. Tylko jedno jedyne stworzenie ludzkie stanowi tu wyjątek, Marja. Zachowana Ona została za szczególną łaską Boga dla zasług Chrystusa od nieszczęścia grzechu pierworodnego; już w pierwszej chwili Swego istnienia była przyozdobioną łaską uświęcającą.

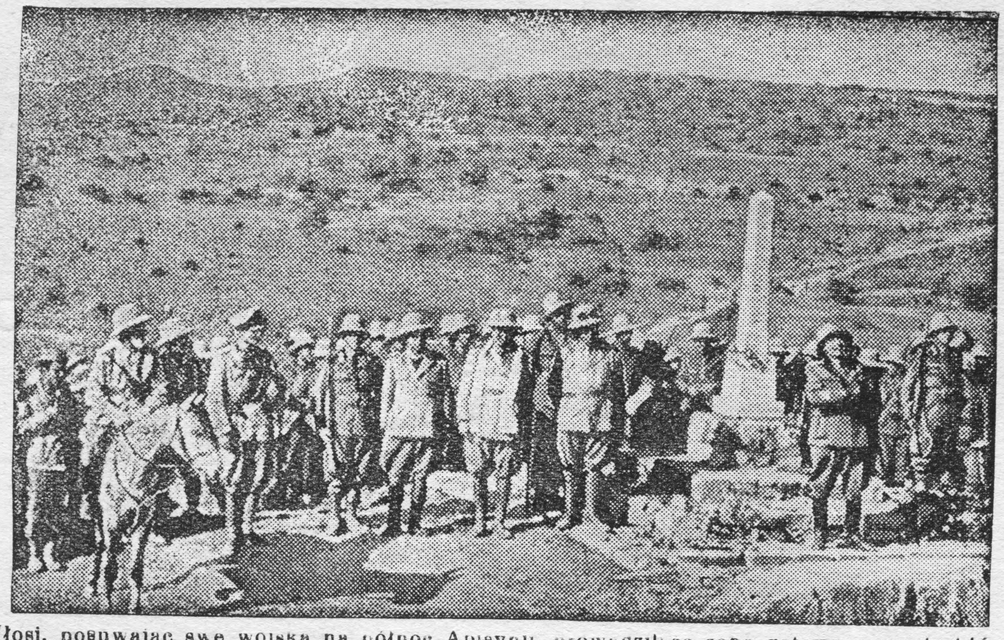
Dlaczego P. Bóg nadał tę zaletę Marji Pannie? Ponieważ Bóg od wieków przeznaczył ją na Matkę Swego jednorodzonego Syna. Bóg Ojciec chciał dać Marji Swego jednorodzonego, najukochańszego Syna, ażeby Jej tak samo był Synem. Godziwą jak najzupełniej było przeto rzeczą, ażeby tak dostojna Matka Boża jaśniała blaskiem wszelkiej świętości i ażeby ani chwili nie pozostawała w mocy nieprzyjaciela Boga.

Niepokalane Poczęcie uczy nas w ten sposób poznawać nieoceniony klejnot łaski uświęcającej. Ten klejnot otrzymała Marja od Boga już w chwili jej poczęcia. I ty, chrześcijanie, otrzymałeś ten klejnot, wprawdzie nie w chwili twego poczęcia, ale w Chrzcie św.; w nim to przybrała cię ręka Boża w białą jak śnieg suknię niewinności, w chrzcie tym uświęcił On twą duszę i Duch św. obrał ją za Swe mieszkanie. Marja ten nieoceniony klejnot zachowała aż do śmierci, zawsze Ona kwitła jako lilja czysta, nigdy nie zamąciło Jej piękności tchnienie grzechu.

Spytaj siebie: czy posiadam dotąd ten klejnot w całości, jaki otrzymałem przy Chrzcie św.? czyż zachowałem czystość mej duszy przed trucizną grzechu albo czy też ją skalałem, zepsułem albo ten nawet postradałem? Ach, jeśliś utracił ten wspaniały klejnot, idź do trybunału Pokuty i przywróć go sobie, bo to warunek nieodzowny twego zbawienia.

Swięto to obchodzone bywa w Adwencie, ponieważ Niepokalane Poczęcie Marji Panny było zwiastowaniem narodzenia się Pana, było jutrzenką gorąco pożądanego Słońca Sprawiedliwości, na którego pełne łaski wejście sposobimy się w Adwencie.

Zwycięstwo Niepokalanej Dziewicy.



Włosi, posuwając swe wojska na północ Abisynji, prowadzili ze sobą gotowy pomnik, który po zajęciu Adui postawili tamże na cześć swych poległych z r. 1896. Powyższe zdjęcie przedstawia uroczystość odsłonięcia pomnika, którego dokonał b. głównodowodzący armją włoską, gen. de Bono (na koniu).

Pewien człowiek w Ameryce, rodem Francuz, już od 30 lat nie przyjmował św. Sakramentów i z nienawiścią ku Kościołowi swoje najmłodsze dziecko oddał do szkoły bezwyznaniowej. Już od dłuższego czasu zapadł był na zdrowiu. Suchoty coraz jawniej bliską śmierć zapowiadały.

Pewnemu zakonnikowi, który go odwiedził, aby swe dziecko napowrót do katolickiej szkoły posyłał, on odpowiedział:

— Księdzu nic do tego, do jakiej szkoły moje dziecko posyłam.

Gdy mu zaś przypomniał obowiązek pojednania się z Bogiem, odrzekł obojętnie:

— Jest jeszcze dosyć czasu.

Wreszcie rzekł kapłan:

— Przynajmniej niech pan nosi ten medalik Niepokalanego Poczęcia i zmówi codzień trzy Zdrowaś Marja na cześć Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, aby otrzymać łaskę szczęśliwej śmierci.

Na to odpowiedział:

— Dobrze, to uczynię!

Odtąd kapłan zaczął się wstawiać za chorym u Niepokalanie Poczętej Matki Bożej. Gdy przy następnych odwiedzinach zastał go słabnącym, zaczął mu mówić o niebie i o Jezusie Ukrzyżowanym. Lecz on najobojętniej odrzekł:

— Szkoda słów księdza i proszę więcej nie przychodzić!

O spowiedzi słyszeć nie chciał i mawiał zwyczajnie:

— Nie jestem ani rozbójnikiem ani złodziejem.

Inny kapłan, który go dla odmiany odwiedzał, otrzymał odpowiedź:

— Ja wcale w spowiedź nie wierzę.

Niemniej bezowocnemi były prośby poczciwej żony jego, która go z całem poświęceniem pielęgnowała, a córki stale modliły się o nawrócenie ojca.

Kapłan zachęcał rodzinę do wytrwałej modlitwy i zalecił jej, aby odmówiła nowennę do Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, a 8 grudnia jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia wspólnie przystąpiły do Stołu Pańskiego na intencję ojca.

W drugi dzień nowenny, dowiedziawszy się, że chory już stracił przytomność, kapłan pobiegł do niego.

— Czy mówił co o spowiedzi? — zapytał.

— Kilka razy zawołał: „O mój Zbawicielu, zmiłuj się nademną!"

Wstąpiłem do pokoju. Chory leżał blady i wychudły, jak martwy.

— Czy mnie pan jeszcze poznajesz? — spytałem.

— Doskonale! — rzekł gasnącym głosem.

— Więc spokojnie odprawimy spowiedź. Odpowiadaj mi pan — ja pomogę!

Dzieło łaski zostało spełnione.

Zaraz potem otrzymał wiatyk i ostatnie namaszczenie z zupełną przytomnością i nabożeństwem, na drugi dzień szkaplerz — a wieczór tego samego dnia — zasnął najspokojniej w Panu w objęciach jednego z kapłanów, który go nie odstępował.

Chwała i cześć Niepokalanej Dziewicy i dobrotliwemu Sercu Dobrego Pasterza! — A wy żony i dzieci, którzy macie to największe nieszczęście widzieć męża lub ojca odwróconego od Boga i Kościoła — bądźcie prawdziwymi apostołami modlitwy, jeśli potrzeba, przez wiele, wiele lat nawet. Po wszystkie wieki dziękować wam będzie ojciec lub mąż, żeście jego duszę wyratowały.

Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.

W Lourdes jest do zanotowania fakt nowego cudownego uzdrowienia panny Marionnaud, nauczycielki muzyki. Uzdrowiona przed przyjazdem do Lourdes była badana przez lekarzy, którzy stwierdzili, iż jest nieuleczalnie chora. Tymczasem 7 października, w chwili błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, chora poczuła jakby wstrząs i została nagle uzdrowiona. Lekarze po zbadaniu wyraźnie orzekli, że uzdrowienie chorej było faktem cudownym.

Polak—Pomorzanin biskupem w Ameryce.

Ojciec św. zamianował Ks. Biskupa Józefa Kazimierza Plagensa, sufragana w Detroit, biskupem ordynarjuszem diecezji Sault Ste Marie et Marquette, w stanie Michigan (U. S. A.), na pograniczu Kanady. Ks. Biskup Plagens urodził się w r. 1880, pochodzi z Pomorza, biskupem sufraganem w Detroit został w roku 1924.

Ks. Biskup Plagens jest zatem obok Księży Rhodego i Bony trzecim ordynarjuszem Polakiem na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. (KAP.)

Ilu mieszkańców ma ziemia?

Według najnowszych obliczeń Międzynarodowego Instytutu Statystycznego ziemię naszą zamieszkuje obecnie dwa miljardy ludzi. Mimo ofiar wojny światowej w ciągu ostatnich 15 lat liczba ludności wzrosła o 400 milj. dusz.